

# Joda, Niepewne jutro (feat. Gibbs)

Niepewne jutro  
znam to nie od wczoraj  
nieważne ile już za tobą  
musisz iść dalej  
tak, do góry łeb, mordo!

taty nie ma, no bo ciągle goni papier  
matula nawet nie czekała już z obiadem  
my tylko swoja wkręta  
nie wiem czy to pamiętasz  
jak zjaralismy lala pod komisariatem  
wow, kolęda na cało  
dom nawiedzali komornicy i kurator  
teraz moden pato  
no a wtedy to był wstyd  
powiedz mi jak udało się ogrnać ten syf

te podwórka pozmieniały się niewiele  
tu dycha w kredo to pomysł na karierę  
jedni ambitne cele pozmieniali na cele  
innym od tej zwykłej roboty poryło czerep  
lot i karuzele, coś jak wyłudzenie watu  
anomalni pogodowe – dzieci palą tajfun  
biegły wiosny  
dosłownie i w przenośni  
pisałem zwrotki na przystanku

mam spokojny jest wzrok  
na niepewnie jutro  
a z nieba nie spadało nam nic  
czarna godzina okazała się sekundą  
bo każdy wiedział dokąd ma iść  
nie ważne czy schron daje zimne podwórko  
czy prywatne osiedle i burbon  
ważny jest sens  
gdy zjada cię stres  
nie zapomnij z kim tu dotarłeś i skąd  
mam spokojny jest wzrok  
na niepewnie jutro  
a z nieba nie spadało nam nic  
czarna godzina okazała się sekundą  
bo każdy wiedział dokąd ma iść  
nie ważne czy schron daje zimne podwórko  
czy prywatne osiedle i burbon  
ważny jest sens  
gdy zjada cię stres  
nie zapomnij z kim tu dotarłeś i skąd

pisałem zwrotki na przystanku  
i do teraz dźwięki miasta, moje valium  
pierwsze mieszkanie z kobitą potem wynajął je znajomy  
przywiązał linę do klamy no i szkoczył  
mnie uratowała tylko muzyka  
bez niej od razu wież do psychiatryka  
gdy dalej na ulicy bagno  
trzymaj się na zakrętach jak zawieszenie quarto  
pamiętam mróz Skandynawii  
deszcz pod Londynem  
podrabiane najki, dwuzmianową tyrę  
szoferowanie bez prawka, 24 na dołku  
wakacje na ławkach  
gorszy sort, w sumie to każdy pokojowy  
przebiję tobie nas na drugą stronę głowy  
lepiej ureguluj oddech, jak jesteś w porządku, to wszystko będzie dobrze

mam spokojny jest wzrok  
na niepewnie jutro  
a z nieba nie spadało nam nic  
czarna godzina okazała się sekundą  
bo każdy wiedział dokąd ma iść  
nie ważne czy schron daje zimne podwórko  
czy prywatne osiedle i burbon  
ważny jest sens  
gdy zjada cię stres  
nie zapomnij z kim tu dotarłeś i skąd  
mam spokojny jest wzrok  
na niepewnie jutro  
a z nieba nie spadało nam nic  
czarna godzina okazała się sekundą  
bo każdy wiedział dokąd ma iść  
nie ważne czy schron daje zimne podwórko  
czy prywatne osiedle i burbon  
ważny jest sens  
gdy zjada cię stres  
nie zapomnij z kim tu dotarłeś i skąd